

4 dnia 14. września 1940r. byłem wyprawiony do Archangelska. Główni trawie przez dwutygodnie o pracy chleba-
 Coop. i innych rzeczy - nie więcej. Na punkcie przystankowym
 w Archangelsku byłem przez trzy dni, ~~został~~ czekałem na
 dalsze transporty i amunicję.

Do przybycia dalszych transportów objechałem bazę
 w górze stromą 300 km. do miejscowości „Komsogorje”. Był to
 Taper pod nazwą „Komsogorje” w którym znajdowało się około
 1000 (tysięce) osób ludności: sowieckiej, zatrudnawany wśród
 górzek lasów i mokradł. Budynki były zrobione z drewna
 sosnowego, bez pokrycia dachów. Po obrotach tygodniowych
 naszego pobytu w Taperze, z naszymi wydanymi otrzymaliśmy
 placety brzośkowe którym przyznano stawy i góry niedostępne.

Plac „zony” był w kształcie prostokąta, obrotów
 ogrodnicy gęsto obrotami go kolonastymi, nie zwrócić na
 uwagę placu stawy które obserwacyjne stawać.

Kształt budynków były zrobione przez z żelbetonu obrotów
 nie obserwacji, bez żadnego postawia, które było w chwili
 której się i wstawia do uwzględnienia byłyby wylecie przez
 całą noc na takim postawia. Początkowo z wyjątkiem
 z braku słońca, ludność padła: jeh umyły, później więcej
 chłodzi przyznawczy się do trawolego Trze. Złotyem czasie,
 nie więcej było utymac: cystoici i basochel do ele-
 ment był wyprzemiatny, a wstawie N.K.H.J. nie wstawia
 na to zupełnie więcej. Na placu była wybudowana
 przostawienie Torina, byłiel obrotowa raz na dwutygodnie.

Praca trwała od godz. 7:00 rano do godz. 17:00
 wieczorem, chłodzi wyhodowy (mordkewy) był ograniczony do
 minimum, raz na miesiąc, czasami chłodzi raz co niedo
 było w praktyce stosowane. Zatrudnieni byliśmy przy wyznaczeniu
 lasów wóltmii magistracji projektowanej obrot. zielonej.

Później zaś, byliśmy zatrudnieni przy robotach ziemnych

Praca bardzo ciężka wyprzedza coraz bardziej organizację ludzką. Młodo kto mógł wykonać więcej, by uzyskać lepszą kategorię kłosa. Przeważnie Brabrownini i dekarnicy pomyśleli sobie o pracy z zapobieżeniem by zdobyć sobie więcej stażowania.

Skład szwadronu był następujący, 1000 a uwzględnione ruszni, biatorusini, ukrainscy, litewscy, gurni, litwini, chińscy itp. Brygady rotne szwadrony i z 3000 były przeważnie z jednej wojnowości. Strzelki tworzyły z nich szwadrony były zupełnie dobre, palecy trzymali się kupy, w razie konieczności jeden odstraszył za drugiego. Wojsko rocznie i ciekawe było zwyczajem naszym potrafiącym pisać i czytać. Był czas o acał charakterystyczny nie o pełnego barabana i sprężysty Polaków przerwani wystraszono. Duch był mroczny, wojsko wzmocnione ze sobą dawało pomyślnie wywołanie i stawienie z naszymi zwyczajami obywateli i wojny. Strzelcy tworzyli więcej podobnych nam zachowanie się i humor. A czasie pracy naszymi wyjątkami się rozmówka ze starostwem nie kładła polityczną. Wierzą oni, śmiało się z nas ze sobą chętnym w powstanie Polaki, lub z przewidywaną wojną niemiecko-turecką itp. Wierzą, że Polakom dają, że Polakom już nie mogą one powstanie, a dłużej jest wstawie wstanie więc o kwestie a więc o wojnie, gdyby Niemcy zaczęli wojnę z Turcją to i tak je zwyciężył gdyby Turcja z wojną chętności ~~...~~ zaowocowały Niemców wspaniałymi. Egipcjaci z królem bardzo słaba, czasem listy były obcywane po dwóch miesiącach od czasu napisania. Państwo niemieckie było dwojako obcywane prawie nigdy nie w całości. one spadły do ręki Turków i tylko te one były w ogóle obcywane. Na wiadomości o zawarcie układu Polako-tureckiego i o acał Polakom oachonych w wojnie i Turcji, strzelcy ochotnikami walczyli nie w acał w wojnie z nami wyjątkowo o generale Słoboskim, o niemieckim formacji nie acał Polakom naszymi nas wojnowości.

4 dnia 5 września 1941 r. zostatem ewakuowany z prawną
 turie na wotwie. Wyjechodem wraz z innymi cholegami do
 regionu jeunecznego na powrocie; tam pracowatem
 przy wyrobie lasu. Brak obwozu, ubraun; przeniechy
 zmusilo mnie do powstania na powrocie przez
 cety mienie mienie, poczem wyjechodem ~~do~~
 do miasteczka jeunecznego do N.K.U.F. by wyphac' powo-
 lewie me wyjech do nowotworzej w Armii Polskiej na
 terenie woj. srocznej. Dnia 15 października wyusytem
 o podrozi u poszukiwaniu swego formowania w
 Armii Polskiej. Po drodze; jod anisipact wiezibnej
 podrozi chotkowem z tondem do Chadowa. Poczem
 dalej zostatem skierowany przez placowke polskiej na
 stacji, do Tarkwenta. Z Tarkwenta bytem odstawiony przez
 krow do Danaszkandy a pniej do Kette-Kurhanu gdzie
 przebywatem pod opiecz mija rangaine p. imi Komarowskiego
 do czasu przyjazdu wancj Armii na poludnie do
 Lubekostanu. 4 dnia 10 lutego zostatem powrotem do
 komisji wyphowej przy brzemym Komisarzu a Kette-Kurhanu
 a 4 dnia 16 lutego 1942 r. zostatem przyjety do N.P.
 a przychatem do 7 dywizji Piechoty. —

Przebieg